

Tekst pochodzi ze strony:

<https://pl.aleteia.org/2017/08/20/piec-praktycznych-wskazowek-wychowawczych-od-rodzicow-sw-tereski/>

Pięć praktycznych wskazówek wychowawczych od rodziców św. Teresy

Philip Kosloski | 20/08/2017

Ludwik i Zelia Martin to święci, którzy wychowali święte dzieci. Może warto posłuchać ich rad?

Czy twoje dziecko ma trudności z zachowaniem dyscypliny? Czy twoje dzieciaki naśladowują wszystkie twoje złe nawyki? Martwisz się, że twój maluch ma skłonność do ataków złości? Nie jesteś sam. Nie jesteś sama. Święci Ludwik i Zelia Martin, rodzice św. Teresy z Lisieux, **mieli takie same problemy i też musieli rozeznawać, jak należy postępować.**

Oczywiście, okazali się świętymi rodzicami świętych dzieci, ale bycie rodzicami dla nich też nie było łatwe i nie zawsze mieli właściwe odpowiedzi. Byli natomiast wytrwali i zawsze starali się zaspokajać potrzeby swoich dzieci, wychowując je w kochającej rodzinie.

Oto **pięć przydatnych wskazówek** dla rodziców od świętych rodziców Małego Kwiatka, które mogą nam pomóc także dziś, kiedy staramy się wychować dzieci cnotliwie we współczesnym świecie.

1. Od samego początku ofiaruj Bogu każde ze swych dzieci

Zelia miała zwyczaj, że zaraz po urodzeniu każdego dziecka ofiarowywała je Bogu, odmawiając następującą modlitwę:

Panie, daj mi łaskę, by to dziecko mogło być poświęcone Tobie i by nic nie zdołało zbrukać czystości jego duszy.

I chociaż owoce tego poświęcenia nie były natychmiast widoczne, widać, że wiedziała od początku, jak pragnie wychowywać swoje dzieci. **Chciała, aby wszystkie jej dzieci zostały świętymi**, ale nie czekała z założonymi rękami, tylko pracowała nad tym. Wiedziała, że najlepiej zacząć od zaraz.

2. Kochaj swoje dzieci i obdarzaj je mnóstwem czułości

Łatwo jest zapomnieć, jak bardzo dzieci potrzebują miłości i że potrzebują jej dużo. Ludwik i Zelia darzyli swoje dzieci wielkim uczuciem i zadbali, by dzieci o tym wiedziały. Celina Martin napisała o swoim ojcu:

*O ile od siebie wymagał, dla nas był zawsze tkliwy. **Jego serce było dla nas wyjątkowo czułe.** Żył tylko dla nas. Serce żadnej matki nie zdołałoby przewyżżyć jego serca.*

Jednym ze sposobów okazywania uczuć przez Ludwika było nadanie swoim dzieciom zdrobniałych przezwisk, które świadczyły o jego szczególnej miłości do nich. Marię nazywał

„diamencikiem”, Paulinę „perełką”, Celinę „dzielną”, Leonie „serduszkim”, a Teresę „królowną” albo „bukiecikiem”.

3. Nie poddawaj się, jeśli twoje dziecko jest trudne

Zelia uspokajała swego brata w liście, aby nie martwił się, jeśli trudno mu sobie poradzić z małym dzieckiem.

Nie frasuj się, że Twoja mała Jeanne ma humory. To nie przeszkodzi jej być później wzorowym dzieckiem, a nawet Twoją pociechą. Pamiętam jak Paulina zanim skończyła dwa lata była taka sama i jaka bylam tym strapiona – a teraz jest moją najlepszą córką. Ale muszę ci powiedzieć, że jej też nie zepsułam. Chociaż była mała, nic nie uchodziło jej bezkarnie.

Paulina nie była jedynym dzieckiem w rodzinie Martinów, które przysparzało zmartwień rodzicom. **Zarówno Teresa, jak i jej siostra Leonia bardzo niepokoiły Zelię.** Jednak razem z mężem nie ustawała w wysiłkach wychowawczych, mimo że ich praca wydawała się wtedy bezowocna.

4. Bądź dla swych dzieci przykładem miłości dobroczynnej

Nasze dzieci śledzą każdy nasz ruch – i ten dobry, i ten zły. Ludwik i Zelia robili co mogli, by **dawać przykład swoim dzieciom, jak traktować innych.** Celina opisała, jak cierpliwym był jej ojciec wobec innych, nawet wtedy, gdy traktowali go nieuprzejmie.

Kiedyś poszedł ze mną, aby odebrać czynsz od najemczynie domu; to było na głównej ulicy Lisiuex. Kobieta odmówiła zapłaty i pobięła za nim, wykrzykując obelgi. Byłam przerażona, ale on pozostał spokojny i w ogóle nie zareagował, a później nie skarżył się na nią.

Jak możemy oczekiwać, że nasze dzieci będą cierpliwe i życzliwe dla innych, gdy najpierw nie będziemy dla nich wzorem?

5. Baw się ze swoimi dziećmi

W dzisiejszych czasach tak łatwo można posadzić dziecko przed ekranem i prawie nigdy się z nim nie bawić. Jednak nasze dzieci potrzebują naszej uwagi, nawet w zabawie. Celina napisała o swojej matce: „**Ona nawet bawiła się z nami chętnie, ryzykując, że jej dzień pracy wydłuży się do północy** albo jeszcze bardziej”.

Ludwik także przyłączał się do zabaw, często robiąc małe zabawki dla swoich dzieci, wymyślając zabawy i śpiewając z nimi piosenki.